

Dr hab. Piotr Stanisław Mazur prof. AIK
Kierownik Katedry Metafizyki
i Filozofii Człowieka
Akademia Ignatianum w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgra Amadeusza Pali, *Dynamizm człowieka w ujęciu filozoficznym Karola Wojtyły i Józefa Tischnera*. Praca doktorska napisana na seminarium z bioetyki szczegółowej w Instytucie Filozofii UPJP2 pod kierunkiem dra hab. Grzegorza Hołuba prof. UPJP2

1. Uwagi wstępne

Recenzowana rozprawa podejmuje problem dynamizmu człowieka w ujęciu dwóch wybitnych polskich filozofów współczesnych – Karola Wojtyły i Józefa Tischnera. Obaj personalści odwołują się do różnych tradycji filozoficznych, ale dowartościowują poznanie fenomenologiczne i sięgają po nie w opisie bytu ludzkiego. Antropologia każdego z nich wzięta sama w sobie jest na tyle złożona i wielowątkowa, że mogłaby stanowić i nierzadko stanowiła już przedmiot osobnych badań. Natomiast nie było dotychczas próby porównania ich koncepcji dynamizmu człowieka, co stanowi o naukowym znaczeniu dysertacji.

2. Zawartość rozprawy i jej przedmiotowa ocena

Rozprawa składa się ze streszczenia, wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Rozdział pierwszy pracy, zgodnie z tytułem, przedstawia problematykę dynamizmu w ujęciu Karola Wojtyły. Autor dysertacji ukazuje w nim źródła antropologii krakowskiego filozofa, następnie jego koncepcję człowieka jako osobowego podmiotu dynamizmu i specyfikę urzeczywistnienia się tego dynamizmu jako samorealizacji, w takich aspektach, jak wolność i miłość. I tak filozofia przyszłego papieża formowała się w kontekście mistyki św. Jana od Krzyża, tomizmu oraz fenomenologii, zwłaszcza w wydaniu Maxa Schelera. Na prezentację koncepcji człowieka składa się streszczenie wszystkich najważniejszych aspektów antropologii Wojtyły, a więc: rozumienie osoby w uwyrażnieniu wymiaru podmiotowego (*suppositum*), zaafirmowanie roli doświadczenia wewnętrznego w poznaniu człowieka, refleksyjna i reflektywna funkcja świadomości oraz analiza czynu jako aktu kluczowego dla samego dynamizmu ludzkiego, jak również dla sposobu ujawniania się rozumnej natury osoby ludzkiej. W części poświęconej samemu dynamizmowi na plan pierwszy wysuwa się kwestia stawania się i samorealizacji człowieka oraz jego osobowa godność, która stanowi fundament wolności. Wolność ta łączy się z moralną odpowiedzialnością i dla właściwego ukierunkowania wymaga miłości afirmującej tę godność. W samorealizacji nie można pominąć momentu transcendencji osoby w czynie i jej integracji w czynie. W obu tych aspektach, a więc niejako na zewnątrz i wewnątrz wyraża się dynamika osobowej samorealizacji osoby.

Rozdział ten należy ocenić pozytywnie w zakresie realizacji przyjętego w nim planu. Autor wykazał się tu dobrą znajomością filozofii Wojtyły, wnikliwie analizując zasadnicze aspekty jego antropologii. Dzięki temu poprawnie zidentyfikował i ujął źródło dynamizmu, jakim jest sam ludzki podmiot, oraz wskazał zasadniczy cel, ku któremu ukierunkowany jest ludzki dynamizm. Jednocześnie do rozdziału tego można zgłosić pewne uwagi.

1. Autor dysertacji, skupiając się na referowaniu antropologii Wojtyły zawartej głównie w „Osobie czynnie”, jakby nie dostrzegał, że studium to ma charakter etyczno-antropologiczny i dynamizm człowieka ujmuje ono przede wszystkim w tych aspektach, które odnoszą się do czynu. Tymczasem krakowski filozof swoje rozważania sytuuje w obrębie metafizyki tomistycznej, z jej koncepcją dynamizmu bytowego i dynamizmu działania.

2. W dynamizmie bytowym na plan pierwszy wysuwa się spotencjalizowanie ludzkiego podmiotu. I właśnie naczelną dla koncepcji dynamizmu w ujęciu Wojtyły kategoria stawania się (*fieri*) znajduje wyjaśnienie w aspekcie tomistycznej teorii aktu i możliwości. Pod tym względem kapitalne stwierdzenia pojawiają się w artykule „Akt i przeżycie etyczne” stanowiącym część „Wykładów lubelskich”, w którym wprost pisze, że „Stawanie się, zmiana, jest zawsze przechodzeniem odnośnego bytu z możliwości do aktu, przy czym możliwość oznacza w stosunku do aktu pewną niedoskonałość bytowania, która właśnie przez ten określony akt zostaje udoskonalona” (wyd. Lublin 1986, s. 70). Autor słusznie więc podkreśla fakt spotencjalizowania podmiotu, ale nie uwyrażnia, że zgodnie z teorią aktu i możliwości dynamizm to nic innego, niż sam byt w akcji działania (*energeia*) dążący do stanu pełnego urzeczywistnienia (*entelechia*), a możliwość i akt są sobie ściśle przyporządkowane.

3. W koncepcji Wojtyły zrozumienie dynamizmu ludzkiego działania wymaga odwołania tak do czynników wewnętrznych (podmiotowych), jak i zewnętrznych. Naturę ludzką charakteryzuje spotencjalizowanie, ale również tkwiące w niej skłonności. Na tle tych skłonności człowiek odczytuje byty jako określone dobra, które stają się proporcjonalnym motywem-celem zaistnienia jego działania. Dynamizm działania jest więc od samego początku sprzęgnięty z rzeczywistością poprzez dobro stanowiące motyw-rację tego działania, a nie tylko poprzez moralny związek z tym dobrem jako wartością.

W rozdziale drugim Autor dysertacji zajął się analogicznym względem koncepcji Wojtyły ujęciem antropologii i dynamizmu w ujęciu Józefa Tischnera. Wśród źródeł wypracowanej przez niego filozofii dramatu wskazuje fenomenologię, egzystencjalizm, filozofię dialogu, hermeneutykę oraz myśl biblijną. Dojrzała koncepcja filozofii Tischnera kształtowała się także w dyskusji z marksizmem oraz tomizmem. Kwestie te zostały omówione w sposób kompetentny, ukazując szerokie tło formowania się tej filozofii. W dalszej części dysertacji analizom poddana została koncepcja Ja aksjologicznego oraz koncepcja osoby. Zdaniem Autora rozprawy Ja aksjologiczne stanowi dla Tischnera podstawę konstruowania filozofii człowieka, która pełny wyraz znalazła w filozofii dramatu. Ta ostatnia podkreśla z jednej strony dramatyczny, z drugiej zaś relacyjno-dialogiczny charakter ludzkiej egzystencji. W części tej pośród innych aspektów podniesiony został problem relacyjno-przeżyciowej koncepcji osoby, sytuującej się opozycyjnie wobec Wojtyłowego *suppositum* pojmowanego jako substancja. Dynamika osobowego istnienia wyraża się tu w otwarciu dialogicznym na osoby drugie, których obecność sprawia, że człowiek uczestniczy w dramacie mającym przede wszystkim wymiar moralny. Wymaga bowiem z jednej strony (na zewnątrz) wyboru dobra, z drugiej zaś – przyswojenia sobie dobra i siebie dobru (wymiar

wewnętrzny). W wynikającym z wolności przyswojeniu dobra Autor rozprawy dostrzega istotny czynnik dynamizmu. Dynamizm ten rozumiany jest jako autokreacja Ja agatologicznego, które odkrywając w sobie dobro chroni się przed radykalną negacją (rozpaczą) i stale zagrażającym mu złem. Ukierunkowanie na dobro jest wyrazem nadziei, kulminującej w relacji dialogicznej do Dobra Nieskończonego. Ludzki dramat jest dramatem wolności, która ma wymiar aksjologiczny i agatologiczny.

Autor rozprawy wydobyl z bogatego dorobku Tischnera wszystkie ważniejsze wątki antropologiczne, wpisując je w koncepcję dynamizmu pojmowanego jako autokreacja. Sposób interpretacji nie budzi tu przedmiotowych zastrzeżeń w związku z czym realizację tego rozdziału należy ocenić pozytywnie.

W rozdziale trzecim Autor dysertacji porównał obie koncepcje człowieka i jego dynamizmu. W świetle dwóch poprzednich rozdziałów szczegółowymi płaszczyznami porównania antropologii stały się: swoiste przedrozumienie w postaci określonego doświadczenia życiowego i podejście do filozofii jako czynniki odróżniające obu filozofów, oraz wspólne im uznanie „tego, co niedrukowalne” w człowieku za źródło ludzkiego dramatu. Część ta zawiera szereg cennych spostrzeżeń i wniosków na temat obu filozofów i obu koncepcji antropologicznych. Centralną część rozprawy stanowi jednak druga część ostatniego rozdziału, która obejmuje problem struktury dynamizmu, istoty dynamizmu i wolności w kontekście dynamizmu. W zakresie struktury dynamizmu Autor dysertacji dochodzi do wniosku, że Tischner akcentuje przeżyciowy charakter dynamizmu i relacje, które konstytuując człowieka, tworzą też jego dynamiczną strukturę. Według Wojtyły dynamizm wyrastający z relacji jest wtórny do dynamizmu samego *suppositum*. Natomiast istotą osobowego dynamizmu jest urzeczywistnienie człowieka, pojmowane jako samorealizacja, polegająca na kształtowaniu osobowości. W koncepcji Tischnera jest to natomiast autokreacja w sferze subiektywnej i obiektywnej, przy czym, jak Autor rozprawy zaznacza, nie jest to kreacja absolutna, bo uwarunkowana jest dobrem. Zdaniem obu myślicieli czynnikiem warunkującym dynamizm osobowy jest wolność, choć według Wojtyły pośrednio, bo wymaga czegoś, co nada jej odpowiedni kierunek, natomiast według Tischnera bezpośrednio, gdyż wolność sama z siebie może ukierunkować podmiot na dobro. Dynamizm osobowy człowieka w ujęciu Wojtyły finalizuje miłość, która jest dynamizmem budującym w przeciwieństwie do dynamizmu degradującego. W ujęciu Tischnera czynnikiem tym jest nadzieja w przeciwieństwie do rozpacz.

W aspekcie treściowym rozprawa realizuje postawione w tytule zadanie, o ile przez dynamizm człowieka rozumieć dynamizm życia osobowego. Autor w sposób przekonująco przyporządkowuje zasadnicze wątki antropologiczne w myśli Wojtyły i Tischnera do ujęcia dynamizmu osobowego. Ostatecznie zaś dochodzi do słusznego wniosku, że zdaniem obu filozofów, przy całej odmienności ich antropologii, człowiek najpełniej wyraża się i realizuje poprzez swój osobowy dynamizm, który jednak wymaga od niego właściwego ukierunkowania i urzeczywistnienia poprzez własne wybory i działanie. Kluczowym aspektem tego urzeczywistnienia jest sfera moralna, w której ludzka wolność styka się z relacją do dobra czy świata wartości. Dysertację należy więc uznać za dzieło udane, gdyż poprawnie, a wielu aspektach także twórczo odnosi się do poglądów Wojtyły i Tischnera. Nie oznacza to, że nie rodzi ona pytań czy wątpliwości. Dążenie Autora do prezentacji w dwóch pierwszych rozdziałach możliwie wszechstronnego ujęcia koncepcji człowieka

Wojtyły i Tischnera w wielu miejscach przesłaniało problem dynamizmu, podczas gdy powinno być ujmowane w jego świetle. Takie podejście jest jakoś uzasadnione koniecznością znalezienia płaszczyzny porównania obu tych koncepcji, ale nie powinno dokonywać się to kosztem głównego tematu rozważań. Ponadto rozważania dotyczące dynamizmu osobowego zasadniczo zostały ograniczone do życia indywidualnego człowieka, kulminującego w wolności i miłości jako właściwym sposobie aktualizacji jego natury. Tymczasem ważną rolę w dynamizmie osobowym człowieka spełnia również działanie w społeczności. Współdziałanie z osobami drugimi i dla osób drugich w postaci uczestnictwa, solidarności czy gospodarowania, jest także wyrazem dynamizmu człowieka.

3. Ocena aspektu formalnego rozprawy

Dysertacja jako całość rysuje się jako starannie zaplanowane zadanie badawcze wyrażone w temacie, któremu odpowiada przejrzysta trójczłonowa struktura planu: prezentacja myśli obu filozofów w dwóch pierwszych rozdziałach i rozdział trzeci podsumowujący, o charakterze porównawczo-syntetyzującym. Plan rozprawy został zbudowany w sposób umożliwiający odpowiednie postawienie i rozwiązanie problemu zawartego w jej temacie. Należy przy tym podkreślić, że wykorzystany został do tego bogaty materiał źródłowy oraz opracowania myśli Karola Wojtyły i Józefa Tischnera. Autor zaś nie ograniczył się tylko do referowania ich poglądów, ale ukazując różne aspekty ich antropologii, dążył do znalezienia wspólnej płaszczyzny, na której w sposób bezstronny ukazał podobieństwa i różnice w ich koncepcjach człowieka i jego dynamizmu osobowego.

Oceniając jednoznacznie pozytywnie dokonania mgra Amadeusza Pali w zakresie rozumienia i klarownej prezentacji koncepcji dynamizmu człowieka w ujęciu Wojtyły i Tischnera, pozwalam sobie zgłosić kilka uwag. Przede wszystkim należy zastanowić się nad samym tematem, czy nie należałoby go zawęzić tak, aby precyzyjniej ujmował problematykę rozprawy. Autor ma świadomość i daje temu wyraz w dysertacji (np. s. 179 – szkoda, że nie we Wstępie), że analizowani myśliciele, zwłaszcza zaś Tischner, interesują się przede wszystkim kwestią dynamizmu życia osobowego człowieka, w stosunku do którego analiza innych wymiarów dynamizmu jest wyraźnie uboższa, lub wręcz nieobecna, jak dynamizm biologiczny. Tymczasem tytuł rozprawy nie sugeruje, że jedne aspekty dynamizmu człowieka będą głównym przedmiotem rozważań, a inne mniej lub wcale. Dlatego proponuję, aby przy publikowaniu rozprawy zawęzić jej temat do następującego: „Dynamizm osoby ludzkiej w ujęciu filozoficznym Karola Wojtyły i Józefa Tischnera” względnie „Dynamizm życia osobowego w ujęciu filozoficznym Karola Wojtyły i Józefa Tischnera”.

Zamierzenie badawcze zawarte w temacie rozprawy zrealizowane zostało w sposób poprawny, można jednak zastanawiać się czy w sposób pełny. Właściwie trudno dopatrzeć się w rozprawie jakiegoś uporządkowania rodzajów dynamizmu. Autor posługuje się podziałem na dynamizm metafizyczny i aksjologiczno-moralny. Jedynie w przypisie 636 przywołuje podział potencjalności zaproponowany przez Wojtyłę. Rodzaje potencjalności, jako przyporządkowane do proporcjonalnych aktów, wskazują zaś na rodzaje dynamizmu, który to problem winien być w rozprawie osobno rozwinięty. Zyskałaby ona jeszcze na klarowności, gdyby Autor zdecydował się uporządkować problem dynamizmu w tradycyjny sposób, pytając o jego genezę, podmiot, istotę, strukturę, funkcjonowanie, rodzaje czy cel

(ukierunkowanie) u obu filozofów. Aspekty te rozprawa ujmuje, niektóre z nich znajdują odbicie nawet w oddzielnych paragrafach i schematach, ale inne poruszane są w znacznie mniejszym stopniu. Dla przykładu u Wojtyły ciekawe byłoby wskazanie właściwych celów poszczególnych dynamizmów i zależności między nimi. Zasadniczo bowiem analizuje on *czyn i ukazuje sprzężenie dynamizmów osoby w czynie, posługując się zbiorczo odróżnieniem dziania się i czynu, a więc dynamizmów bezwolnych i często nieuświadamianych z dynamizmami woli i poznania. A przecież każdy z dynamizmów – emotywny, somatyczno-wegetatywny, psycho-emotywny, poznawczy, osobowy, wolitywny – wynika z innego aspektu podmiotowej potencjalności i aktualizuje człowieka jako podmiot na swój sposób i w swoim zakresie.*

Analizy i wnioski zawarte w rozprawie są klarowne, poprawne i uzasadnione. W wielu miejscach główny tok rozumowania wzbogacony został o dodatkowe rozważania, co nadaje rozprawie charakter językowo przystępnego wprowadzenia do antropologii obu myślicieli. Odsyłacze skonstruowane zostały poprawnie, choć czasem brakuje dostatecznej korelacji między nimi a tekstem głównym. Dla przykładu warto zwrócić uwagę na: przypis 7, gdzie tekst główny dotyczy rozumienia człowieka (aspekt przedmiotowy), odsyłacz – humanizmu (aspekt metapredmiotowy); przypis 54, gdzie tekst główny dotyczy błędu subiektywizmu, odsyłacz – kwestii zmiany akcentu w poznaniu z *esse na cogito*; przypis 94, w którym tekst główny dotyczy konieczności ujmowania człowieka w aspekcie fenomenologicznym i metafizycznym, a odsyłacz – możliwości badania człowieka tymi metodami; przypis 150, w gdzie tekst główny dotyczy realizowania wartości moralnych przez czyn, odsyłacz – tego, że czynom przysługuje wartość moralna; przypis 477, w którym tekst główny traktuje o tym, że Tischner postrzegał człowieka przez pryzmat wolności, a odwołanie o tym, czy Tischnera można uznać za przedstawiciela liberalizmu. Poza tym na stronie 52 tekst dotyczy sumienia jako aktu poznania moralnego, a mający to potwierdzać cytat – *sumienia jako władzy osadzającej czyny.*

W ostatnim akapicie paragrafu 2 rozdziału pierwszego (s. 33) – pojawia się nie wiadomo dlaczego wstawka m.in. o „Osobie i czynie”, jako głównym dziele poświęconym osobie i jej dynamizmowi. Taki akapit winien się znaleźć albo we Wstępie rozprawy, albo we wstępie do tego paragrafu (s. 29). Podobnie pierwsze dwa akapity Zakończenia (s. 191) traktują o fenomenie wolności w rozumieniu Autora rozprawy. Jako takie winny poprzedzać filozoficzne analizy i znaleźć się także we Wstępie. Do analizy i poprawy przy wydaniu publikacji zalecam także różnego rodzaju uchybienia w przywoływanych sformułowaniach:

„Ów szeroki, podmiotowo-przedmiotowy profil filozoficzny Wojtyły jest terenem, na którym przede wszystkim bada on człowieka pod kątem jego specyficznej aktywności, jego czynów” (s. 11); „Doświadczenie wewnętrzne wywodzi się z tradycji filozofii podmiotowej, zaś doświadczenie zewnętrzne z tradycji filozofii przedmiotowej” (s. 34); „Zdaniem Wojtyły doświadczenie ma charakter empiryczny i dotyczy bytów materialnych...” (s. 35); „Świadome działanie człowieka prowadzi bowiem do czynu o charakterze moralnym” (s. 41); „taka deklaracja jest równocześnie dowodem na to, że analizy fenomenologiczne są poprzedzone założeniami metafizycznymi” (s. 43); „Takie podejście epistemologiczne akcentujące doświadczający podmiot świadczy niewątpliwie o fenomenologicznym nachyleniu Wojtyły” (s. 13); „Z metafizyki tomizmu, z tej filozofii bytu, Wojtyła bierze swoją obiektywną postawę...” (s. 16); „Związek duszy z ciałem ma miejsce za sprawą relacji aktu

do możliwości, gdzie ciało jest możliwością, a dusza względem niego aktem...” (s. 17); „Natomiast Tomasza nie zajmowała sfera świadomościowa człowieka, która była w jego filozofii jedynie zawarta (a poniekąd ukryta) w racjonalności” (s. 18); „Fenomenologia powstała jako odpowiedź na powyższą perspektywę” (s. 21); „W kontekście tym podobnie ma się ze stosunkiem Schelera do wartości” (s. 28); „zajęcie pozycji bardziej fenomenologicznej” (s. 31).

Uwadze polecam także stwierdzenie: „Zaś w antropologii adekwatnej sprawczość człowieka w czynie niejako ujawnia go jako osobę” (s. 46 - „niejako” oznacza, że nie ujawnia, podczas gdy Wojtyła uważa, że najpełniej ujawnia i jest to założenie; dla porównania warto przeczytać, co Autor na ten temat napisał na s. 47). Na s. 178 pada stwierdzenie, że „(...) pojęcie „człowiek”, oznaczające tu – jak wcześniej już ustaliliśmy – rzeczywistość w pełni dynamiczną, zdaje się maksymalnie podkreślać doniosłość owego doskonalącego dynamizmu, sprawiającego dwa bieguny rzeczywistości ludzkiej: osobę i osobowość. W tym sensie rzeczywistość człowieka zawiera niejako rzeczywistość osoby-osobowości”. Należy zwrócić uwagę, że oznaczanie jest funkcją nazwy i zastanowić się, jak pojęcie może coś maksymalnie albo nie-maksymalnie podkreślać? Ryzykowne, bo dwuznaczne są określenia typu: „potencjał bytowania”, „potencjał godności” (s. 51). Drobnych braków językowych czy redakcyjnych można dopatrzeć się na s. 59 (brakujące słowa), s. 66 (brakujące dopowiedzenia), s. 70, s. 128, s. 154, s. 166. Redakcji wymaga także interpunkcja.

Zgłoszone wyżej uwagi czy wskazane niedostatki rozprawy nie negują jej poznawczej wartości, gdyż nie podważają jej naukowego charakteru ani poprawności zawartych w niej założeń, interpretacji czy konkluzji. Przeciwnie, należy podkreślić bardzo dobre opanowanie przez Autora warsztatu naukowego, dociekliwość i wysoką kulturę intelektualną widoczną tak w poszczególnych analizach, jak i w części porównawczo-syntetycznej rozprawy.

4. Wniosek końcowy

Rozprawa mgra Amadeusza Pali wypełnia poważną lukę w porównawczym ujęciu antropologii Karola Wojtyły i Józefa Tischnera, zwłaszcza w aspekcie dynamizmu życia osobowego człowieka. Dlatego po nieznacznych zmianach i redakcyjnym opracowaniu winna zostać opublikowana. W jej realizacji Autor wykazał się pasją badawczą, rozległą wiedzą, a przede wszystkim, koniecznym do rozwiązania postawionego w tytule problemu, bardzo dobrym opanowaniem warsztatu naukowego. Dlatego stwierdzam, że dysertacja mgra Amadeusza Pali spełnia wymogi stawiane tego typu pracom naukowym i wnioskuję do szacownej Rady Wydziału Filozoficznego UPJP2 o dopuszczenie go do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Ponadto wnioskuję o wyróżnienie recenzowanej rozprawy, o ile doktorant swoją wiedzę i kompetencje naukowe potwierdzi podczas jej publicznej obrony.

Kraków, 7.03.2018

Piotr Mazur
Dr hab. Piotr Stanisław Mazur prof. AIK